

Ewa Nicewicz 

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
e.nicewicz@uksw.edu.pl

„Wielka i rzeczywista pasja życiowa”¹ **Barbara Sieroszevska – życie i dzieło**

Wstęp

Barbara Sieroszevska (1904-1989) przełożyła na język polski kilkadziesiąt włoskich tytułów, w tym utwory tak ważnych autorów, jak Alessandro Manzoni, Luigi Pirandello, Alberto Moravia, Italo Calvino, Elsa Morante, Antonio Gramsci czy Curzio Malaparte, w znaczący sposób przyczyniając się do zbudowania polskiego kanonu literatury włoskiej. Już na początku drugiej połowy lat 50. Mieczysław Brahmmer pisał, że spod jej „ręki w latach powojennych wyszło najwięcej przekładów z literatury włoskiej” [1956: 557]. Chociaż tłumacz zajmuje dziś w paradygmacie przekładoznawczym miejsce podmiotowe [Heydel, 2020: 23, 27; Makarska, 2014-2016: 86], Sieroszevska, której tłumaczenia są wciąż z powodzeniem wznawiane i nierzadko goszczą na deskach teatrów, do tej pory nie znalazła się w kręgu zainteresowań badaczy przekładu ani też – w odróżnieniu

¹ „Praca przekładowa jest dla mnie nie tylko pracą zarobkową, ale stanowi wielką i rzeczywistą pasję życiową”, w: *Życiorys własny*, 25 maja 1956, Związek Literatów Polskich,teczka osobowa Barbary Sieroszevskiej, nr inw. 1832 (dalej: ZLP 1832).

od kilku członków swojej rodziny² – biografów. Przyczyny tej sytuacji należy być może upatrywać w fakcie, że archiwalia po tłumaczkę – jak często bywa w takich przypadkach [Buss, 2001: 1] – są rozproszone, szczątkowe i trudne do zlokalizowania. Niniejszy artykuł, pokłosie kwerendy w Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego oraz Bibliotece Donacji Pisarzy Polskich, a także rozmów przeprowadzonych w 2024 roku przez autorkę publikacji z młodszą córką tłumaczki, stanowi pierwszą próbę całościowego spojrzenia na życie oraz twórczość Sieroszewskiej i wpisuje się w nurt współczesnych *translator studies* uznających decydującą rolę tłumacza w procesie przekładowym [Heydel, 2020: 44; Eberharter, 2023: 20]. Biografia Sieroszewskiej dobitnie bowiem pokazuje, że tłumacz może być też swego rodzaju ambasadorem kultury, z której przekłada [Jarniewicz, 2012: 23] i jego rola nie ogranicza się jedynie do bycia „odtwórcą tekstu wyjściowego w języku docelowym” [Kaindl, 2021: 6]. Skupiając się na obszarach badawczych zasugerowanych przez Anthony’ego Pyma [2009: 30-44], potraktowałam tłumaczkę jako pełnoprawną autorkę, starając się przywrócić należne jej miejsce w panteonie powojennych tłumaczy literatury włoskiej i ukazać wpływ jej pracy na kształtowanie się obrazu tejże w Polsce³. Zgodnie z sugestią Makarskiej [2014-2016: 92-93] tam, gdzie było to możliwe, oddawałam głos samej bohaterce publikacji, przywołując jej życiorysy własne, ankiety osobowe oraz zapiski z podróży.

Basiuńcia

Barbara Zofia Sieroszevska, z domu Wrzosek, przyszła na świat 19 sierpnia 1904 roku w Zagórzcu (powiat będziński)⁴ jako czwarta córka

² Liczne monografie poświęcono krewnemu ze strony matki – Stefanowi „Grotowi” Roweckiemu. Obiektem zainteresowań badaczy byli teść Wacław Sieroszewski, stryj Adam Wrzosek czy najstarsza siostra Maryla Wrzosek. Bohaterem publikacji naukowych jest też mąż tłumaczki, Władysław Sieroszewski.

³ Już po śmierci tłumaczki Halina Kralowa, redagując hasło słownikowe „Włoska literatura w Polsce”, porówna Sieroszewską oraz jej przyjaciółkę Zofię Ernstową do Leopolda Staffa: „Obraz włoskiej obecności na naszym rynku wydawniczym wiąże się w dużym stopniu z nazwiskami dwóch tłumaczek, B. Sieroszewskiej i Z. Ernstowej, którym czytelnik polski zawdzięcza dużą część przedstawionych tu – czy pominiętych z braku miejsca – pozycji włoskiej literatury współczesnej. Kim był Staff w okresie przedwojennym, tym w drugiej połowie wieku stały się te dwie tłumaczki” [1992: 1198-1199].

⁴ Por. Księgi stanu cywilnego parafii Zagórze, świadectwo urodzenia nr 1286.

Stanisława Wrzoska i Anny Chrzanowskiej⁵. Jak zauważa Krystyna Kolińska: „Rodzina zarówno ze strony matki, jak i ojca osadzona była przez los i uwarunkowania historyczne na pograniczu drobnej szlachty i pracującej inteligencji” [1984: 18]. Ojciec – z wykształcenia inżynier chemik – należał do Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie [Grzębski, 1902: 97] i był współwłaścicielem gazowni Wrzosek & Skrzypiec w Tarnowie [Musielak, 2022: 38; „Co i gdzie wyrabia się w kraju?”, 1903: 11]. Później pracował w gazowni w Częstochowie [Kolińska, 1984: 15]. W 1905 roku, po powrocie do Zagłębia Dąbrowskiego, podjął pracę jako nauczyciel języka polskiego w Siedmioklasowej Szkole Handlowej w Będzinie [por. Kolińska, 1984: 15; Musielak, 2022: 23]. Co ciekawe, wypełniając po latach ankietę dla IBL PAN, Sieroszevska nie wspomni ani słowem o właściwym wykształceniu ojca, a stwierdzi jedynie, że był on polonistą, „pedagogiem z powołania”⁶. Napisze za to o jego żarliwym patriotyzmie. Gdy zaczęły formować się Legiony, Stanisław Wrzosek – działacz niepodległościowy i bliski współpracownik Piłsudskiego – wyruszył bowiem na front⁷. Po powrocie z walk piastował urząd inspektora szkolnego w okręgu olkuskim [Kolińska, 1984: 15, 31], później dyrektora gimnazjum męskiego w Dąbrowie Górniczej, aż wreszcie objął stanowisko wizytatora szkół średnich w Kuratorium Krakowskim i dyrektora gimnazjum męskiego oo. pijarów w Rakowicach pod Krakowem [Koło Absolwentów..., 1936: 6]. Jego uczniowie wspominali, że „całym swoim życiem jak rzadko kto dzisiaj był wzorem ofiarnego Polaka patrjoty o niezłomnym charakterze i wielkich walorach moralnych” [Koło Absolwentów..., 1936: 6]. W 1932 roku inż.

⁵ Stanisław Bolesław Wrzosek (1872-1936) i Anna Tekla Chrzanowska z Łanowa herbu Suchekomnaty (1877-1950) pobrali się w 1897 roku w parafii w Giecznie i doczekali się pięciorga dzieci. Byli to: Maria Halina (1898-1942), Jadwiga Anna (1899-1956), Anna Wanda (1902-1984), Barbara Zofia (1904-1989), Stanisław Andrzej Konrad (1912-1997).

⁶ Ankiety – cennego źródła informacji o tłumacze – nie ma w IBL PAN. W zbiorach rodzinnych (dalej: ZR) młodszej córki zachował się jedynie rękopiśmienny niedatowany szkic wszystkich odpowiedzi. Za udostępnienie i zgodę na publikację tego oraz pozostałych materiałów składam serdeczne podziękowania córce tłumaczki, Barbarze Sieroszevskiej-Borowskiej.

⁷ Z pamiętnika najstarszej siostry, Maryli, opublikowanego częściowo w monografii *Emil i Maryla* wynika, że w lutym 1915 roku ojciec służył „w Brygadzie pierwszej, przy Piłsudskim” [Kolińska, 1984: 49].

Wrzosek został odznaczony przez Prezydenta Rzeczypospolitej Krzyżem Niepodległości⁸.

Matka nie miała zawodu, zajmowała się prowadzeniem domu oraz wychowaniem i kształceniem pięciorga dzieci; oprócz trzech starszych siostr – Maryli, Jagody i Hani – Barbara, przez najbliższych nazywana pieścizotliwie Basiuńią, miała jeszcze młodszego od niej o osiem lat brata Andrzeja. A dom Wrzosek był miejscem szczególnym na mapie Zagórza. Jak napiszą o nim w pośmiertnej laudacji dla Stanisława Wrzosek absolwenci gimnazjum w Dąbrowie Górniczej, „był dla nas zawsze otwarty, a dzięki serdecznej staropolskiej gościnności Czcigodnej pani dyrektorowej Wrzosekowej był drugim naszym domem” [Koło Absolwentów..., 1936: 6]. W dworcu położonym przy ul. Kościelnej 30 (dziś ks. Jerzego Popiełuszki) podczas I wojny światowej kwaterowali legionści oraz Żeński Oddział Wywiadowczy I Brygady Legionów. Często gościem był tu Józef Piłsudski⁹.

Sieroszeńska będzie wspominać, że dorastała „w atmosferze tradycji niepodległościowych (dziadek walczył w powstaniu styczniowym, ojciec w legionach), a zarazem dość utopijnego romantycznego socjalizmu”¹⁰. Początkowo – ze względu na trudną sytuację panującą w kraju – nauki pobierała w domu: „Do szkoły «między ludzi» poszłam stosunkowo późno w związku z warunkami życia w czasie pierwszej wojny światowej, aż do 3 kl. gimnazjalnej uczyłam się w domu”¹¹. W roku szkolnym 1916/1917 po zdaniu egzaminu wstępnego rozpoczęła edukację w 8-klasowym Gimnazjum Żeńskim Wacławy Chrzanowskiej w Częstochowie¹², gdzie – jak wspomina w swoim pamiętniku Maryla – uczyły się też jej dwie starsze siostry, Jagoda i Hania [Kolińska, 1984: 31]. W tymże roku ukończyła klasę trzecią, a w roku szkolnym 1917/1918 klasę czwartą. W 1919 roku przyjechała do Warszawy i zamieszkała w domu należącym do

⁸ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 października 1930 r., inż. Wrzosek Stanisław Bolesław, opublikowane 13 maja 1932 r. [za: Monitor Polski, 1932: 1].

⁹ „Powstańczym szlakiem przez Zagórze – część 1”, *Kurier miejski*, 6 lutego 2023, [on-line:] <https://kuriermiejski.com.pl/powstanczym-szlakiem-przez-zagorze-czesc-1/> – 4 XII 2024. Por. Todur, 2022.

¹⁰ Ankieta dla IBL PAN, op. cit.

¹¹ Ibidem.

¹² „Chrzanowska Wacława”, *Encyklopedia Częstochowy*, [on-line:] <https://encyklopedia.czystochowa.pl/hasla/chrzanowska-golczewska-chrzanowska-waclawa> – 4 XII 2024.

stryja – profesora Adama Wrzosa, znanego już wówczas patologa. W roku szkolnym 1919/1920, po rocznej przerwie w naukach, wstąpiła do gimnazjum państwowego im. Klementyny Hoffmanowej w Warszawie i tam w roku szkolnym 1922/1923 złożyła egzamin maturalny. Świadectwo dojrzałości uzyskała 13 czerwca 1923 roku¹³. W warszawskich latach gimnazjalnych należała do harcerstwa¹⁴.

„Z myślą o poświęceniu się pracy przekładowej”

We wrześniu tego samego roku złożyła podanie o przyjęcie na Wydział Filozofii¹⁵ Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie zamierzała podjąć studia na kierunku filologia romańska. Nie był to wybór przypadkowy. W cytowanej już ankiecie dla IBL PAN Sieroszevska pisała:

Kierunek studiów – filologię romańską – wybrałam sobie już z myślą o poświęceniu się pracy przekładowej. Jeszcze w latach szkolnych wytworzyło się we mnie jakieś przesadne bodaj uczulenie na złe przekłady, do tego stopnia, że zły przekład przesłaniał mi zupełnie walory czytanej książki i nie pozwalał mi jej docenić¹⁶.

Wrażliwość na piękno języka polskiego Sieroszevska – podobnie jak jej starsze siostry – wyniosła z domu rodzinnego. Mimo zróżnicowanych zainteresowań i wyboru różnych ścieżek życiowych wszystkie Wrzosiówny były zapalonymi i wprawnymi czytelniczkami. Maryla, w latach 30. muza Emila Zegadłowicza, fascynowała się poezją [Kolińska, 1984: 70]. Literaturze i językoznawstwu chciała poświęcić się, zanim wybrała medycynę, Jagoda – przez krótki czas słuchaczka Wydziału Filozoficznego¹⁷. O tym, że w zagórskim dworcu mieściła się bogata biblioteka, wspomina

¹³ O kolejnych etapach edukacji Sieroszevska pisze w życiorysie załączonym do prośby o przyjęcie na Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Warszawskiego. Por. Formularz podania o przyjęcie, 13 września 1923 r., Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego (dalej: AUW), sygn. RP 16097, teczka osobowa Barbary Wrzosek.

¹⁴ Ankieta dla IBL PAN, op. cit.

¹⁵ Od roku akademickiego 1927/1928 Wydział Humanistyczny. Por. UW, 1927: 18-22.

¹⁶ Ankieta dla IBL PAN, op. cit.

¹⁷ „W jesieni tegoż roku [1918 – przyp. E.N.] zapisałam się na Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Warszawskiego, który jednak po kilku tygodniach został zamknięty na przeciąg całego roku akademickiego. Toteż w jesieni 1919 roku zapisałam się powtórnie na 1-szy rok studiów na Wydział Filozoficzny. W ciągu roku akademickiego 1919/20 studiowałam literaturę i językoznawstwo” (Podanie o przyjęcie na Wydział

też młodsza córka tłumaczki¹⁸. Sieroszewska nie wspomina natomiast nigdzie, dlaczego zdecydowała się studiować akurat język francuski. Wybór ten wydaje się jednak dość naturalny – w tamtym okresie odgrywał on rolę języka dyplomacji oraz stanowił swego rodzaju *lingua franca* elit kulturalnych i społecznych. Z zachowanych dokumentów nie wynika również, kiedy dokładnie Sieroszewska zaczęła uczyć się języków obcych. Na lekcje języka francuskiego oraz łaciny uczęszczała na pewno w gimnazjum Hoffmanowej¹⁹, ale można przypuszczać, że jej edukacja w tym zakresie rozpoczęła się znacznie wcześniej.

Barbara Sieroszewska – wówczas jeszcze Wrzosek – została immatrykulowana 28 października 1923 roku i oznaczona wpisem nr 16097. Na studiach, obok przedmiotów ściśle związanych z językiem i literaturą francuską, miała wiele wykładów poświęconych literaturze włoskiej, prowadzonych głównie przez Maurycego Manna, oraz historii sztuki²⁰. Uczęszczała również na lektorat języka włoskiego (Lide Bertoli, Evel Gasparini) oraz hiszpańskiego (ks. Amadeo Ponz y Martínez). Wśród jej wykładowców byli Tadeusz Kotarbiński (logika)²¹, Władysław Tatarkiewicz (filozofia, estetyka) oraz Władysław Witwicki (psychologia). Do pierwszych egzaminów szczegółowych na stopień magistra filozofii w zakresie filologii francuskiej Sieroszewska przystąpiła już w listopadzie 1926 roku. W latach 1926-1929 udało jej się z powodzeniem zdać następujące egzaminy magisterskie: historia literatury francuskiej; gramatyka opisowa języka francuskiego wraz z zasadami fonetyki ogólnej i wersyfikacji fran-

Lekarski UW, 9 września 1924 r., AUW,teczka osobowa Jadwigi Wrzosek, sygn. WL 18294).

¹⁸ Rozmowa z Barbarą Sieroszewską-Borowską, której fragmenty przytaczam w tym artykule, odbyła się 27 lutego 2024 roku w Warszawie.

¹⁹ Por. Świadectwo dojrzałości Barbary Zofii Wrzosekówny z dnia 13 czerwca 1923 roku, AUW, sygn. RP 16097.

²⁰ Wbrew temu, co pisze Cecylia Gajkowska, dokumenty zgromadzone w teczce UW nie wskazują na to, że Sieroszewska studiowała obok filologii romańskiej także historię sztuki. Bez wątpienia natomiast uczęszczała na liczne przedmioty poświęcone temu zagadnieniu – być może w ramach jakiegoś rodzaju specjalizacji – prowadzone przez Zygmunta Batowskiego czy Mieczysława Tretera. Por. Gajkowska, 1996-1997: 337-338 oraz formularze opłat zgromadzone w teczce osobowej Barbary Wrzosek, AUW, sygn. RP 16097. Wśród dokumentów nie zachował się indeks.

²¹ Kotarbiński, który pracował także w gimnazjum im. Mikołaja Reja, miał bardzo duży wpływ na kształtowanie się światopoglądu młodego Władysława Sieroszewskiego [Sieroszewski, 2009: 9-10].

cuskiej; główne zasady nauk filozoficznych; gramatyka historyczna języka francuskiego; zarys historii sztuki ze szczególnym uwzględnieniem sztuki francuskiej. Nigdy nie uzyskała jednak dyplomu ukończenia studiów²², o czym sama zresztą wspominała, chociażby w pismach kierowanych do Związku Literatów Polskich²³.

W okresie studiów, jak sama wspomina, przez jakiś czas prowadziła dawną drużynę harcerską. Należała też do tzw. Postępówki, czyli Akademickiego Związku Młodzieży Postępowej, i do jej konspiracyjnej komórki „Alfa”²⁴. To najprawdopodobniej tam²⁵ lub na Uniwersytecie Warszawskim, być może za sprawą starszej siostry²⁶, czwarta córka Wrzosek poznała swojego przyszłego męża – Władysława Sieroszewskiego, pierworodnego syna Waława Sieroszewskiego, polskiego działacza niepodległościowego, legionisty, pisarza oraz badacza [Sieroszewski, 2015; Szyprowski, 2017: 143-144], i Stefanii z domu Mianowskiej, absolwentki Wydziału Literatury Francuskiej na Sorbonie, w latach 1916-1936 nauczycielki języka francuskiego w gimnazjum im. Mikołaja Reja w Warszawie [Szyprowski, 2017: 144]. Władysław, urodzony w Warszawie 30 grudnia

²² Z protokołów egzaminacyjnych zdeponowanych w Archiwum UW wynika, że Sieroszewskiej – mimo zaliczenia części pisemnej – dwa razy nie udało się zaliczyć części ustnej ostatniego egzaminu, czyli historii literatury francuskiej nowożytnej oraz podstawowych wiadomości z bibliografii, krytyki i metodologii w zakresie filologii francuskiej. Ostatnią próbę podjęła w styczniu 1929 roku. Była już wtedy mężatką i najprawdopodobniej pracowała nad przekładem *Kobiety pod zwrotnikami* Georges’a Pouleta.

²³ Por. Życiorys własny z dnia 18 stycznia 1954[5] roku oraz 25 maja 1956, ZLP 1832. Życiorys w teczce jest opatrzony datą 18 stycznia 1954, ale wszystko wskazuje na to, że Sieroszevska pomyliła rok, co często zdarza się na przełomie lat. Tezę tę zdaje się potwierdzać również fakt, że z datą 18 stycznia, ale 1955 roku, tłumaczka wypełniła ankietę członkowską ZLP. W dokumentach ZLP – oprócz zaświadczeń od wydawców wystawionych odpowiednio w listopadzie i grudniu – nie zachowało się żadne inne pismo z 1954 roku, które dotyczyłoby Barbary Sieroszewskiej. Informacje zawarte w życiorysach i ankietach nie zawsze się pokrywają.

²⁴ Ankieta dla IBL PAN, op. cit.

²⁵ Jak wspomina Janusz Rakowski, Władysław Sieroszewski był jednym z twórców AZMP, a także członkiem tajnej organizacji „Alfa” od początku jej istnienia [1996: 343].

²⁶ Jagoda Wrzosek należała – podobnie jak Władysław Sieroszewski – do Towarzystwa „Bratnia Pomoc” Studentów Uniwersytetu Warszawskiego. Por. Szyprowski, 2017: 147 i AUW, sygn. WL 18294. W roku akademickim 1924/1925 Władysław był przez krótki czas słuchaczem Wydziału Filozoficznego. Por. AUW, sygn. RP 6467.

1900 roku, ze względu na skomplikowaną sytuację polityczną²⁷ rozpoczął edukację w Zakopanem, gdzie przebywał wraz z rodzicami i braćmi – Stanisławem i Kazimierzem – w latach 1906-1910. We wrześniu 1910 roku państwo Sieroszewscy, chcąc zapewnić synom godne wykształcenie, zdecydowali się na wyjazd do Paryża. Tam przez cztery lata Władysław uczęszczał do Lycée Montaigne [Sieroszewski, 2015: 208]. Do Warszawy powrócił w sierpniu 1914 roku. Pierwszy rok wojny spędził w Konstancinie, potem zaś kontynuował naukę w gimnazjum im. Mikołaja Reja [Szykowski, 2017: 145; AUW, RP 6467]. Na jesieni 1919 roku rozpoczął studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego.

Ceremonia ślubna odbyła się 30 kwietnia 1927 roku w parafii św. Aleksandra w Warszawie²⁸. Sakramentu udzielił zaprzyjaźniony z rodziną Sieroszewskich ks. Władysław Kornilowicz, świadkami byli Władysław Raczkowski oraz Kazimierz Sokołowski. W uroczystości, a także późniejszym przyjęciu w Hotelu Europejskim, uczestniczył serdeczny przyjaciel obu rodzin – Józef Piłsudski – który poprowadził pannę młodą do ołtarza [Szykowski, 2017: 156]. W podróż poślubną państwo młodzi wybrali się do Włoch oraz Hiszpanii²⁹.

Po ślubie Sieroszevska składa kolejne egzaminy magisterskie, rozpoczyna też współpracę z wydawnictwem „Rój”. Chociaż w przytaczanych już życiorysach dla ZLP pisze, że pracę przekładową rozpoczęła w 1930 roku, przeprowadzona kwerenda pozwoliła ustalić, że pierwsze tłumaczenie jej autorstwa – *Kobieta pod zwrotnikami* Pouleta – ukazało się już w 1929 roku. W kolejnych latach Sieroszevska przełoży z języka francuskiego i hiszpańskiego dla „Roju” jeszcze kilka powieści. Będą to: *Serenada śmierci* Maurice’a Dekobry (1930), *Niesamowity lekarz* Ramóna Gómeza de la Serny (1932), *Zazdrość* René Guzmána (1933), *Bohaterowie bez chwały: powieść* Commandanta Gusthala (1934) oraz nagrodzona w 1935 roku Nagrodą Goncourtów opowieść „o życiu i śmierci

²⁷ W 1905 roku Wacław Sieroszewski trafił kilkakrotnie do więzienia za działalność polityczną. Po zwolnieniu, wraz z żoną i trzema synami, opuścił Warszawę i przeniósł się najpierw do Krakowa i Czaśławia, a później do Zakopanego – ówczesnego ośrodka konspiracyjnego oraz kulturalnego [Sieroszewski, 2015, 168-204].

²⁸ Księgi kościoła św. Aleksandra w Warszawie, 1927 rok, akt małżeństwa nr 176, Archiwum Archidiecezjalne w Warszawie. Por. Szykowski, 2017: 156.

²⁹ Por. Ankieta członkowska ZLP, 18 stycznia 1955 roku, ZLP 1832. W zbiorach rodzinnych zachowało się zdjęcie Barbary i jej męża na statku z Livorno do Bastii opatrzone datą „maj 1927 rok”.

torreadora”³⁰, *Światła i krew* Josepha Peyré (1937). Po latach surowo oceni swoje pierwsze próby translatorskie:

[...] mój dorobek przekładowy od ukończenia studiów do drugiej wojny światowej przedstawiał się raczej mizernie – pochłaniał mnie dom, mąż, dzieci, a praca zarobkowa była raczej na marginesie. Tłumaczyłam, co się trafiło, głównie dla wydawnictwa „Rój”, przeważnie lekkie powieści francuskie i kilka hiszpańskich i, o ile mogę sądzić na odległość, przekłady te nie były wcale najlepsze³¹.

A obowiązków rodzinnych przybywa bez wątpienia w grudniu 1930 roku, kiedy to na świat przychodzi pierworodna córka państwa Sieroszewskich – Małgorzata³². Pięć lat później – również w grudniu – dołączy do niej Barbara³³. Mimo to tłumaczka każdą wolną chwilę stara się poświęcić pracy i rozwijaniu kompetencji zawodowych. Zanim rozpęta się piekło drugiej wojny światowej, udaje jej się jeszcze dwa razy odwiedzić Włochy – w 1930 i 1937 roku – oraz – w 1932 roku – Francję³⁴. W ostatnich dwóch przedwojennych latach uczęszcza do Włoskiego Instytutu Kultury w Warszawie, gdzie pod kierunkiem m.in. Carla Verdianiego pogłębia znajomość języka i kultury Włoch „z zamiarem przedstawienia się na literaturę włoską, która zawsze szczególnie mnie pociągała”³⁵.

Tuż po inwazji hitlerowskich Niemiec, a dokładnie po zbombardowaniu Kolonii Staszica, gdzie przy ul. Sędziowskiej rezydowali młodzi

³⁰ Cytat pochodzi z reklamy wydawcy. Por. „Pion. Tygodnik literacko-społeczny”, 25 III 1937, 12(81): 11.

³¹ Ankieta dla IBL PAN, op. cit.

³² Małgorzata Jadwiga Sieroszevska-Sobocka (1930-2024), architekt urbanista.

³³ Barbara Stefania Sieroszevska-Borowska (ur. 1935), artysta plastyk.

³⁴ Por. Ankieta członkowska ZLP, 18 stycznia 1955 roku, op. cit. Nie jest do końca pewna data ostatniego przedwojennego wyjazdu do Włoch. W podaniu do Zarządu Oddziału Warszawskiego ZLP z dnia 25 stycznia 1957 roku Sieroszevska pisze, że ostatni raz była we Włoszech nie w 1937, jak napisała we wcześniejszej ankiecie, a w 1938 roku. Por. ZLP, 1832.

³⁵ Ankieta dla IBL PAN, op. cit. Por. Życiorys własny z dnia 18 stycznia 1954[5] roku oraz 25 maja 1956, op. cit. Włoski Instytut Kultury w Warszawie, kierowany przez Itala Sicilianą, zainaugurował swoją działalność 12 listopada 1934 roku. Verdiani prowadził zajęcia z historii sztuki i języka włoskiego. Oprócz niego w instytucie pracowało wówczas trzech profesorów z Włoch: Carlo Gallo, Aldo Alessio i Leone Pacini. Nauczaniem języka zajmowała się też Hanna Verdiani, żona Carla Verdianiego [Piekarniak, 2020: 14-15].

Sieroszewscy, rodzina postanowiła przeprowadzić się do „dziadków Sieroszewskich” zamieszkających w kamienicy przy ulicy Górnośląskiej 16 – tu spędzą niemal całą wojnę i będą mieszkać po 1945 roku. Władysław Sieroszewski, który w listopadzie 1938 roku został mianowany na stanowisko p.o. prokuratora Sądu Najwyższego w Warszawie, 1 września zostaje delegowany do Ministerstwa Sprawiedliwości, a kilka dni później wyznaczony na przedstawiciela ministerstwa przy Urzędzie Generalnego Komisarza Cywilnego (GKC) dla obszarów wojennych [Szyprowski, 2017: 158]. Pracuje intensywnie do czasu wybuchu powstania warszawskiego. W maju 1940 roku wpisuje się na listę adwokatów w Warszawie – czynności adwokackie będzie pełnił do sierpnia 1944 roku – i wstępuje do Związku Walki Zbrojnej [Szyprowski, 2017: 160]. W tym czasie jego żona zajmuje się domem i córkami. Myśląc o przyszłości, stara się – na ile jest to możliwe – przygotować do dalszej pracy przekładowej. W cytowanym już życiorysie dla ZLP pisze: „W czasie wojny nie pracowałam, ściśle biorąc, nad przekładami, ale tylko nad pogłębieniem swojej znajomości języka włoskiego”³⁶. U sąsiadki z kamienicy³⁷, to jest Heleny Skłodowskiej-Szalay, siostry Marii Skłodowskiej-Curie, uczy się też wraz z córeczkami nowego dla niej języka – angielskiego. Naukę będzie kontynuowała po wojnie w szkole Metodystów (od III do X semestru)³⁸. Mimo trwającej okupacji co roku w okresie wiosenno-letnim Barbara z dziećmi wyjeżdża na odpoczynek do Zalesia. Sytuacja zmieni się dopiero w 1944 roku – rodzina zamiast do Zalesia wyjedzie do podwarszawskich Chyliczek i zamieszka w chałupie najętej od pisarza Zenona Przesmyckiego. To stamtąd 1 sierpnia Sieroszevska pojedzie do Warszawy, by wziąć udział w powstaniu jako sanitariuszka. Z relacji młodszej córki wynika, że Sieroszevska – choć nie czuła w tym kierunku szczególnego powołania – w czasie okupacji ukończyła kurs pielęgniarski. Wychowana w duchu patriotyzmu i miłości do ojczyzny nie wyobrażała sobie bowiem – podobnie zresztą jak jej mąż – że można siedzieć beczynn timer, kiedy kraj jest w potrzebie.

³⁶ Życiorys własny z dnia 18 stycznia 1954[5] roku, op. cit.

³⁷ W kamienicy, wybudowanej w latach 1922-1928 według projektu znanego architekta warszawskiego Antoniego Jawornickiego i od nazwiska noblisty, który miał tu swoje lokum, nazywanej także Reymontówką, mieszkało wiele wybitnych postaci [Sieroszewski, 2015: 315]. Na stojącym do dziś budynku znaleźć można dwie tablice upamiętniające jego najbardziej znanych mieszkańców: wspomnianego Reymonta i Wacława Sieroszewskiego [Sieroszewski, 2015: 316].

³⁸ Por. Życiorys własny z dnia 25 maja 1956, op. cit.

Wstąpiła do oddziału „Bakcyl” (Sanitariat Okręgu Warszawskiego Armii Krajowej) i podjęła pracę w szpitalu polowym działającym przy ul. Śniadeckich 17³⁹, kontynuując niejako rodzinną tradycję – w czasie pierwszej wojny światowej sanitariuszką i „opiekunką legunów” była jej najstarsza siostra Maryla [Kolińska, 1984: 46, 51]. W powstaniu na Ochocie walczył także Władysław Sieroszewski ps. „Sabała”, który cudem uniknął śmierci⁴⁰, a po kapitulacji został wywieziony do obozu jenieckiego Stalag XI B Fallingbostel. Potem trafił kolejno do obozu koncentracyjnego Bergen-Belsen, obozu Gross-Born, Stalagu X B Sandbostel, skąd uciekł w trakcie ewakuacji i wrócił do kraju w sierpniu 1945 roku [Szyrowski, 2017: 174-175]; ona zaś wyszła z Warszawy z ludnością cywilną i znalazła się w obozie przejściowym w Pruszkowie, z którego udało jej się zbiec i przedostać do Chyliczek. Na wiosnę 1945 roku, kiedy znów można było podróżować, Sieroszevska – po raz ostatni – wyjechała wraz z córkami do swojej mamy do Zagórza⁴¹.

„Istotna pasja życiowa”

Nie wiadomo, jak dokładnie wyglądają pierwsze lata powojenne. Sama tłumaczka poświęca im niewiele uwagi w swoich późniejszych zapiskach. Jak dotąd nie udało się też dotrzeć do żadnych dokumentów z tamtego okresu. Pewne jest, że rodzina utrzymywała się z pensji Władysława Sieroszewskiego, który od lutego 1946 roku prowadził własną kancelarię adwokacką w Warszawie, w latach 1947-1952 pracował w Biurze Odbudowy Stolicy, a od roku 1951 w Biurze Urbanistycznym Warszawy [Szyrowski, 2017: 175-176]. Jeśli zaś chodzi o Sieroszewską, to w cytowanej ankiecie dla IBL PAN napisze tylko, że był to czas, który nie sprzyjał rozwijaniu kompetencji zawodowych oraz praktykowaniu profesji tłumaczki. I doda: „Dopiero od roku 1948 moja praca przekładowa z literatury włoskiej rozwija się intensywnie i nieprzerwanie”⁴². Na podstawie informacji

³⁹ „Barbara Sieroszevska”, powstańcze biogramy, [on-line:] <https://www.1944.pl/powstancze-biogramy/barbara-sieroszevska,40073.html> – 4 XII 2024.

⁴⁰ O tym „cudzie” opowiada film *Kartka z Powstania* w reżyserii Tomasza Dobosza (2018). Por. Szyrowski, 2017: 170. W czasie wojny zginęła natomiast najstarsza siostra Sieroszevskiej, Maryla Wrzosek, więźniarka obozu Ravensbrück. Por. Kiedrzyńska, 1961: 182, 194; Kolińska, 1984: 178.

⁴¹ Jak wspomina Barbara Sieroszevska-Borowska, wkrótce po śmierci Anny Wrzosek (1950) dom został sprzedany.

⁴² Ankieta dla IBL PAN, op. cit.

zawartych w życiorysie złożonym w styczniu 1955 roku wraz z prośbą o przyjęcie w poczet członków ZLP można wnioskować, że Sieroszevska tłumaczyła w tym okresie „do szuflady” i zgłaszała się do wydawców z gotowymi propozycjami: „Po wojnie wróciłam do pracy przekładowej, specjalnie poświęcając się klasykom włoskim. Szereg tłumaczonych przeze mnie pozycji z literatury współczesnej świadczy o tym, jak szczupłe są, niestety, możliwości wydawnictw w dziedzinie włoskiej literatury klasycznej”⁴³. Można przypuszczać, że wykonywała już wtedy jakieś prace zlecone polegające na kolacjonowaniu i redakcji stylistycznej przekładów, być może podpisała pierwsze umowy na przekłady z języka włoskiego.

Z relacji młodszej córki wynika, że tuż po wojnie jej mama przetłumaczyła również z języka angielskiego pewną monografię filozoficzną, której autora i tytułu nie udało się ustalić na obecnym etapie badań. Publikacja nie spotkała się z przychylnością władz, wydawca nie uzyskał zgody na druk, a – żeby uniknąć wypłaty honorarium – decyzję odstąpienia od umowy umotywował mierną jakością przekładu. Sieroszevska, która nie była zbyt pewna siebie i nie ufała swoim zdolnościom, przeżyła załamanie. Za sprawą męża tłumaczki sprawa znalazła jednak finał w sądzie. Powołano eksperta – został nim znany profesor anglistyki Leon Ter-Oganian – który skrupulatnie przeczytał przekład i zestawiał go z tekstem wyjściowym. Tłumaczenie zostało ocenione bardzo wysoko. Sieroszevska wygrała sprawę, a dodatkowo zyskała też wiarę w siebie. Postanowiła natomiast skupić się wyłącznie na przekładach z języka włoskiego, uznając, że „rozpraszanie się na parę języków nie jest dla poziomu przekładów korzystne”⁴⁴.

Na jesieni 1949 roku została przyjęta do Sekcji Tłumaczy przy PEN Clubie⁴⁵. Warto zauważyć, że stało się to jeszcze przed ogłoszeniem pierwszego powojennego przekładu, a zarazem pierwszego z języka włoskiego – wojennej powieści Renaty Viganò, *Agnieszka idzie na śmierć* (Książka

⁴³ Życiorys własny z dnia 18 stycznia 1954[5] roku, op. cit. Nie zachowała się natomiast informacja, jakie utwory wówczas przełożyła ani z jakimi wydawcami się kontaktowała.

⁴⁴ Życiorys własny z dnia 25 maja 1956 roku, op. cit.

⁴⁵ Pismo z dnia 19 października 1949 roku podpisane przez przewodniczącego Gabriela Karskiego oraz sekretarza Juliana Rogozińskiego, ZR. W poczet rzeczywistych członków PEN Clubu Sieroszevska została zaliczona na wniosek Zarządu Sekcji Tłumaczy uchwałą z dnia 10 listopada 1960 roku. Por. pismo z dnia 11 listopada 1960 roku podpisane przez prezesa Jana Parandowskiego i sekretarza generalnego Michała Rusinka, ZR. W listopadzie 1959 roku Sieroszevska została członkinią Stowarzyszenia Autorów ZAiKS.

i Wiedza), ta bowiem została opublikowana dopiero w 1951 roku. Nie mija wiele czasu i ukazują się kolejne tytuły, głównie powieści i zbiory opowiadań, ale nie tylko. Sieroszewska pracuje bardzo sprawnie. Z ankiety członkowskiej ZLP wypełnionej przez tłumaczkę w styczniu 1955 roku wynika, że tłumaczenie dużej powieści zajmuje jej mniej więcej sześć miesięcy: „Po skończeniu książki Rea zabieram się do przekładu drugiej dużej powieści Giov.[anniego] Vergi, *Mastro Don Gesualdo* dla Czytelnika. Praca ta zajmie mi około 1/2 roku”⁴⁶. A, jak sama zaznacza, w międzyczasie wykonuje też drobniejsze prace, takie jak „kolacjonowanie tekstów, redakcje stylistyczne, opiniowanie przekładów, tłumaczenie tekstów polskich na włoski itp., o które często zwracają się do mnie nie tylko wydawnictwa, ale i inne pokrewne instytucje”⁴⁷.

Przekłady sporządza ręcznie, w brulionach, które następnie trafiają do maszynistek. Szybko jednak angażuje do tego zajęcia młodszą córkę, z którą czyta i omawia przekłady przepisywane przez Basię na maszynie. Owoc ich pierwszej wspólnej pracy – monumentalna powieść Alessandra Manzoni, *Narzeczeni* – ukazuje się w 1958 roku staraniem PIW-u. Co ciekawe, Sieroszewska nie będzie korzystała z maszyn do pisania nawet wtedy, gdy te będą już powszechnie dostępne, i do końca życia będzie tłumaczyć, używając jedynie długopisu i papieru. Wśród wydawców tłumaczka cieszy się poważaniem nie tylko ze względu na bardzo dobrą jakość oddawanych przekładów⁴⁸, ale także dlatego, że zawsze dotrzymuje terminów ujętych w umowie. A współpracuje z najważniejszymi oficynami tamtego okresu: w pierwszej kolejności ze wspomnianym już PIW-em oraz Czytelnikiem, ale też Naszą Księgarnią, Wydawnictwem M.O.N. czy Centralnym Zarządem Teatrów⁴⁹. W ankiecie dla IBL PAN o swoim dorobku translatorskim pisze, że jest on „obszerny i bardzo różnorodny”, ale również „dość chaotyczny”, stwierdzając z żalem:

Niestety nigdy nie udało mi się ułożyć swoich prac przekładowych w jakiś całokształt, skoncentrować się na poszczególnych autorach, rodzaju literackim

⁴⁶ Ankieta członkowska ZLP, 18 stycznia 1955 roku, op. cit.

⁴⁷ Podanie do Zarządu Oddziału Warszawskiego ZLP z dnia 25 stycznia 1957 roku, ZLP, 1832.

⁴⁸ Przekłady Sieroszewskiej spotykały się z przychylną reakcją krytyki literackiej. Por. przynajmniej: Czerwiński, 1959: 8; Adamski, 1962: 1290; Frühling, 1963: 4; Kralowa, 1968: 1688.

⁴⁹ Podanie do Zarządu Oddziału Warszawskiego ZLP z dnia 25 stycznia 1957 roku, op. cit.

bądź okresie, co wynika z istniejących warunków procedury wydawniczej w odniesieniu do literatur obcych. Tłumacz ma, jak wiadomo, niewielkie możliwości wpływania na decyzje, które dzieła literatur obcych mogą być wydane w polskim przekładzie⁵⁰.

W styczniu 1955 roku, mimo małej liczby opublikowanych po wojnie przekładów, za co winą obarcza powolne tempo procedur wydawniczych⁵¹, Sieroszevska występuje z prośbą o przyjęcie jej w poczet członków ZLP. Zaznacza, że praca przekładowa jest dla niej „nie tylko sposobem zarobkowania, ale istotną życiową pasją”⁵² i że przykro jest jej „pozostawać tak długo «poza nawiasem»”⁵³. Pół roku później dostaje odpowiedź odmowną, ponieważ jej twórczość w opinii decydentów nie odpowiada wymaganiom ustalonym przez Komisję Kwalifikacyjną w sprawie tłumaczy, w myśl których członkiem ZLP „może zostać tłumacz: a/ którego działalność wzbogaca literaturę polską, b/ którego praca jest na wysokim poziomie artystycznym”⁵⁴. W marcu 1956 roku Sieroszevska, niepokojona z „niesłuszną”, jak ją nazywa, decyzją zarządu głównego ZLP, dość kategorycznie prosi o ponowne rozpatrzenie jej kandydatury, argumentując swoją prośbę bardzo dobrą opinią w środowisku wydawniczym, pochlebnymi recenzjami w pismach literackich, a nade wszystko tym, że jej „dorobek jako tłumaczki wnosi pozytywne wartości do naszej literatury przekładowej”⁵⁵. Do podania dołącza obszerniejszy już spis powojennych przekładów. Zostaje przyjęta w poczet członków uchwałą z dnia 17 maja 1956 roku. W ankiecie dla Zarządu Głównego ZLP wypełnionej zaledwie pięć lat później, bo w kwietniu 1961 roku, donosi: „Zajmuję się wyłącznie pracą przekładową i wszystkie wymienione poniżej pozycje są przekładami z języka włoskiego, z wyjątkiem jednej pozycji francuskiej”⁵⁶. Ma już

⁵⁰ Ankieta IBL PAN, op. cit.

⁵¹ Jak wolne to było tempo, pokazuje zaświadczenie dla ZLP wydane w grudniu 1954 roku przez zastępcę redaktora naczelnego PIW-u, Aleksandra Leyfella. Donosi on, że Sieroszevska przetłumaczyła dla wydawnictwa powieść Manzoni i przekład został zaakceptowany w listopadzie tegoż roku, zaś wydanie pozycji jest zaplanowane na rok 1956. Pierwsze wydanie *Narzeczonych* ukaże się drukiem dopiero cztery lata później, czyli w 1958 roku. Por. Pismo z dnia 16 grudnia 1955 roku, ZLP, 1832.

⁵² Życiorys własny z dnia 18 stycznia 1954[5] roku, op. cit.

⁵³ Ibidem.

⁵⁴ Pismo z dnia 6 czerwca 1955 roku, ZLP, 1832.

⁵⁵ Podanie do Komisji Kwalifikacyjnej ZLP z marca 1956 roku, ZLP, 1832.

⁵⁶ Ankieta dla Zarządu Głównego ZLP z dnia 20 kwietnia 1961 roku, ZLP, 1832.

wtedy w dorobku tłumaczenia dzieł takich autorów, jak Manzoni, Verga, Pirandello, Moravia czy Morante. Zrzeszenie w ZLP, oprócz niewątpliwego prestiżu, przekłada się również na wymierne korzyści: daje jej choćby możliwość ubiegania się o rentę z tytułu problemów zdrowotnych⁵⁷ czy o tak ważne w jej zawodzie stypendia na wyjazdy zagraniczne.

A Sieroszevska nie tylko intensywnie pracuje, ale też – mimo dojrzalego wieku – stara się nieustająco rozwijać swoje kompetencje językowe i pogłębiać wiedzę z zakresu kultury włoskiej. Chętnie uczestniczy w wydarzeniach związanych z Włochami, wykładach, odczytach, sympozjach, jest członkinią Towarzystwa Polsko-Włoskiego⁵⁸ i stałą bywalczynią Włoskiego Instytutu Kultury oraz Ambasady Włoskiej. Na tyle, na ile jest to tylko możliwe w tamtych czasach, stara się odwiedzać Półwysep Apeniński. Pierwszy powojenny wyjazd do Włoch ma miejsce w 1957 roku i odbywa się w ramach stypendium Ministerstwa Kultury i Sztuki. W podaniu złożonym w styczniu tegoż roku, czyli zaledwie kilka miesięcy od przyjęcia w poczet członków ZLP, tłumaczka tak motywuje swoją prośbę o wyjazd:

Zaznaczam jeszcze, że spośród aktywnych tłumaczy z włoskiego jestem bodaj jedyną, która po wojnie nie była we Włoszech ani razu [...]. Możliwość pogłębienia znajomości kraju, odświeżenia języka i zaznajomienia się ze współczesnymi prądami kulturalnymi we Włoszech jest więc dla mojej pracy bardzo ważna, jak również przebadanie rynku księgarskiego i możliwości repertuarowych w teatrach. Szczególnie cenny byłby dla mnie pobyt we Florencji (ostatnio tłumaczyłam pierwszą część florenckiej trylogii Pratoliniego i będę wkrótce tłumaczyła następną) oraz w Rzymie w związku z monografią historyczną z czasów Odrodzenia, nad której przekładem pracuję obecnie⁵⁹.

Na koniec dodaje, że jej pobyt we Włoszech „przyniósłby pewien pożytek sprawie zbliżenia kulturalnego polsko-włoskiego”⁶⁰. Prośby nie

⁵⁷ Podanie o przyznanie renty z tytułu pogarszającego się stanu zdrowia Sieroszevska złoży w lipcu 1966 roku, ZLP, 1832.

⁵⁸ Towarzystwo zainaugurowało działalność 5 lutego 1948 roku. Należeli do niego wybitni przedstawiciele polskiego życia kulturalnego, a zarazem przyjaciele i znawcy Włoch, m.in. Mieczysław Brahmer, Jarosław Iwaszkiewicz czy Stanisław Lorentz [Pasztor i Jarosz, 2018: 134-135; Piekarniak, 2020: 50-51].

⁵⁹ Podanie do Zarządu Oddziału Warszawskiego ZLP z dnia 25 stycznia 1957 roku, op. cit.

⁶⁰ Ibidem.

zawsze jednak spotykają się z pozytywnym odzewem. W 1961 i roku kolejnym Sieroszevska nie dostaje stypendium, mimo imponującego dorobku („24 pozycje książkowe już wydane”⁶¹) i zapewnień, że wcześniejszy, dwumiesięczny pobyt w 1957 roku był dla niej jako tłumaczki „bardzo cenny, pogłębił i odświeżył moją znajomość kraju i języka, pozwolił nawiązać szereg kontaktów osobistych w środowisku literackim”⁶², a także dodatnio wpłynął na wartość pracy przekładowej. Do Włoch jednak pojedzie, dzięki finansowemu wsparciu rodziny, nie tylko w 1962 roku, ale również cztery lata później. W 1966 roku wybierze się tam ze starszą siostrą, Hanią – Anną Stachurską, paleobotaniczką zatrudnioną na Uniwersytecie Wrocławskim [Floryan, 1970: 200-201, 211-212] – kompanią wielu wypraw. Natomiast na przełomie sierpnia i września 1969 roku Sieroszevska będzie uczestniczyć w miesięcznym kursie języka i kultury Włoch na Uniwersytecie dla Obcokrajowców w Sienie. Z dokumentów archiwalnych polskiego MSZ, a także zapisków tłumaczki wynika, że w październiku 1972 roku ona i Zofia Ernstowa poleciały do Włoch w ramach V Programu Wymiany Kulturalnej między PRL i Włochami [Piekarniak, 2020: 202]. Ostatni pobyt na Półwyspie Apenińskim – tym razem prywatny – ma miejsce w 1978 roku. Pretekstem do wyjazdu jest indywidualna wystawa gobelinów młodszej córki Barbary zorganizowana w Szwajcarii (Winterthur)⁶³. Obie panie odwiedzają wówczas północne i środkowe Włochy i spotykają się m.in. z serdecznym przyjacielem rodziny, pisarzem Marcellem Venturim, którego utwory Sieroszevska tłumaczyła.

Podczas wyjazdów Sieroszevska sporządza notatki z podróży, które stanowią wyjątkowe świadectwo tamtych czasów i są bardzo pomocne w odtworzeniu zdarzeń z życia tłumaczki. Zapiski mają charakter roboczy, nie wydają się przeznaczone dla oczu osób trzecich. To swego rodzaju utrwalacz pamięci, chronologiczny zapis kolejnych etapów podróży, być może kanwa opowieści snutych już po powrocie do kraju. Sieroszevska pisze o problemach z hotelami, pociągami, zagubionych drobiazgach, pogodzie. Sporą część zajmują opisy miast i oglądanych dzieł sztuki. To, co jednak interesuje nas najbardziej, to wszelkie opisy kontaktów polsko-włoskich. Z relacji córki wynika bowiem, że jej mama od początku starała się nawiązać i utrzymywać relacje z autorami, których tłumaczyła.

⁶¹ Podanie do Komisji Zagranicznej ZLP z dnia 5 stycznia 1962, ZLP, 1832.

⁶² Ibidem.

⁶³ Z wykształcenia artystka graficzka Barbara Sieroszevska-Borowska przez wiele lat uprawiała z powodzeniem tkaninę artystyczną.

Wiadomo, że niektóre znajomości przerodziły się w przyjaźnię – tak było w przypadku Marii Bellonci czy wspomnianego już Marcella Venturiego. Z notatek wynika, że w nawiązywaniu kontaktów bardzo pomocna była ComES (Comunità Europea degli Scrittori, Europejska Wspólnota Pisarzy), w której szeregi Sieroszevska wstąpiła w grudniu 1961 roku⁶⁴. Podczas prywatnego pobytu w Rzymie w 1966 roku pod datą 5 maja Sieroszevska pisze: „Nie ma czasu na żadne właściwie zwiedzanie – wizyta w Bibliotece Polskiej, w Comesie (adresy autorów), u kaw.[alerów] malt.[ańskich] w sprawie mieszkania [...]”⁶⁵.

O tym, że jako tłumaczka miała jednak pewien wpływ na wybór tytułów do przekładu i że wyjazdy sprzyjały zacieśnieniu relacji polsko-włoskich, świadczy barwny opis pierwszej i, jak się wydaje, jedynej wizyty u państwa Calvinów⁶⁶. Pod datą 19 maja czytamy: „Po powrocie, wieczorem, wybrałam się do p. Bellonci, ale jej nie zastałam (telefon nie działał. Zostawiłam list, trudno. Ach, co za mieszkanie!). Zadzwonił Calvino (nie było go w Rzymie), zaprosił mnie na śniadanie, omówimy sprawę autoryzacji”⁶⁷. Natomiast 20 maja relacjonuje:

U Calvinów, na via Monte Brianzo, koło ponte Umberto. Dom – piekielny luksus. [...] Żona C. bardzo miła, Argentynka, czarująca [córeczka] Giovanna (1 r. i 2 tyg.). Oni twierdzą, że nic nie mogą robić, bo wciąż muszą wpatrywać się w Giovannę. Rzeczywiście uroczą, ale może to jednak przesada. Wycyganiam ostatnią książkę, *Cosmicomiche*. Mam nadzieję, że mi się będzie podobała,

⁶⁴ Pismo z dnia 21 grudnia 1961 podpisane przez sekretarza generalnego Giancarla Vigorellego, ZR. Od 1958 roku funkcję sekretarza polskiej sekcji ComES pełniła Zofia Ernstowa [Miszańska, 2020: 147]. Natomiast w maju 1977 roku, decyzją międzynarodowej Rady Wykonawczej, Sieroszevska została przyjęta do Polskiego Oddziału Stowarzyszenia Kultury Europejskiej. Por. Pismo z dnia 10 lipca 1977 roku podpisane przez wiceprezesa Michała Rusinka i sekretarza generalnego Wojciecha Natansona, ZR.

⁶⁵ Rękopis z podróży do Włoch, 1966 rok, ZR.

⁶⁶ Nie wiadomo, kiedy po raz pierwszy Sieroszevska nawiązała kontakt z pisarzem. Można przypuszczać, że stało się to przy okazji tego lub wcześniejszego pobytu w Rzymie (1962). Najprawdopodobniej była to jedna ze znajomości zawartych za pośrednictwem ComES. W drugiej połowie czerwca 1967 roku Calvino przeprowadził się wraz z rodziną do Paryża. Na stałe wrócił do Włoch dopiero w 1980 roku [Barenghi i Falcetto, 2011: XXVIII]. *Opowieści kosmikomiczne*, o których jest mowa w cytowanej dalej notatce ze spotkania, będą ostatnim przetłumaczonym przez Sieroszevska utworem tego pisarza.

⁶⁷ Rękopis z podróży do Włoch, 1966 rok, ZR, op. cit.

bo inaczej to głupia sytuacja. Co do honorarium, to on się na wszystko zgadza, zdaje mi się, że to dla niego tak minimalna kropla w morzu, że nawet nie wie, czy już zainkasował coś za tamtą trylogię czy nie⁶⁸.

Zbiór dwunastu opowiadań musiał chyba przypaść tłumacze do gustu, przekład *Opowieści kosmikomicznych* ukaże się bowiem dwa lata później staraniem PIW-u. Natomiast z zachowanych dokumentów wydawniczych wynika, że Sieroszevska pośredniczyła w decyzjach o wydaniu przynajmniej niektórych tytułów i dokładała starań, żeby zaproponowane przez nią książki zostały przetłumaczone na język polski. Tak było choćby w przypadku powieści wspomnianego już wielokrotnie Marcella Venturiego⁶⁹. Za swoje przekłady i wysiłki upowszechnienia znajomości literatury włoskiej w Polsce Sieroszevska została po raz pierwszy nagrodzona w 1961 roku. Wtedy to – w związku z obchodami setnej rocznicy zjednoczenia Włoch, wraz z dwiema innymi wybitnymi tłumaczkami, Zofią Ernstową i Zofią Jachimecką – odebrała z rąk ambasadora Włoch w Polsce, Pasquale Jannello, srebrny medal uznania⁷⁰.

W lutym 1972 roku Sieroszevska otrzymuje doroczną nagrodę PEN Clubu za całokształt działalności przekładowej w zakresie prozy włoskiej⁷¹, zaś w maju tego samego roku zostaje odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski⁷². Dwanaście lat później jury nagrody „Literatury na Świecie” pod przewodnictwem Henryka Berezy przyznaje jej nagrodę w zakresie prozy za przekład powieści Elio Vittoriniego *Sycylijska rozmowa* (PIW). Zabawna sytuacja ma miejsce w kwietniu tego samego

⁶⁸ Ibidem. Trylogia *Nasi przodkowie*, na którą składają się powieści *Rycerz nieistniejący*, *Baron drzewołaz*, *Wicehrabia przepołowiony*, ukazała się w przekładzie Sieroszevskiej w latach 1963-1965 w Czytelniku (seria „Nike”).

⁶⁹ Por. Wniosek zawarcia umowy z autorem, tłumaczem, redaktorem z dnia 17 kwietnia 1970 roku, Archiwum Państwowego Instytutu Wydawniczego, teki wydawnicze (4283 – „Ostatni żaglowiec” – M. Venturi), 1970-1972. Część dokumentacji wydawniczej przepadła bezpowrotnie w zawierusze historii. Działalność przekładowa Sieroszevskiej w PIW-ie jest udokumentowana dopiero od 1963 roku.

⁷⁰ Złoty medal otrzymał wybitny badacz literatury włoskiej, profesor Mieczysław Brahmer.

⁷¹ Pismo z dnia 22 lutego 1972 roku podpisane przez prezesa Jana Parandowskiego i sekretarza generalnego Michała Rusinka, ZR.

⁷² Dziesięć lat później w grudniu 1982 roku otrzyma jeszcze Warszawski Krzyż Powstańczy. Natomiast w 2017 roku zostanie uhonorowana Nagrodą Literacką im. Leopolda Staffa w kategorii „In memoriam”. Wyróżnienie odbiorą córki tłumaczki, Małgorzata Sieroszevska-Sobocka i Barbara Sieroszevska-Borowska.

roku. Z okazji 80. urodzin Sieroszewska otrzymuje list gratulacyjny od samego ministra kultury i sztuki, który opatruje na marginesie wymownym komentarzem: „Ha, ha!”. Kazimierz Żygulski gratuluje jej bowiem wspa-
niałych przekładów „wielu dzieł z literatury francuskiej i hiszpańskiej”⁷³,
nie wspominając nawet słowem o literaturze włoskiej. W odpowiedzi wy-
słanej 22 sierpnia tegoż roku Sieroszewska nie omieszka stosownie mu
podziękować:

Szanowny Panie Ministrze

Uprzejmie dziękuję za przesłane mi życzenia z okazji osiemdziesiątej rocznicy
urodzin i za wysoką ocenę poziomu moich przekładów, jakkolwiek w rzeczy-
wistości nie dotyczą one literatury francuskiej ani hiszpańskiej, lecz włoskiej.
Z wyrazami szacunku

Barbara Sieroszewska⁷⁴

Mimo pogarszającego się stanu zdrowia pracuje niemal do końca ży-
cia. W październiku 1985 roku zostaje jeszcze przyjęta w poczet człon-
ków Stowarzyszenia Tłumaczy Polskich do sekcji „Literatura”. Odchodzi
4 kwietnia 1989 roku, nie doczekując wolnej Polski. Zostaje pochowana na
cmentarzu Powązkowskim w Warszawie obok zmarłej w 1956 roku siostry
Jagody – kwatery 133, rząd 5, miejsce 11⁷⁵. Pozostawia po sobie ogromny
dorobek przekładowy: 75 tytułów przetłumaczonych samodzielnie z języka
włoskiego oraz osiem w tłumaczeniu zbiorowym (z włoskiego i – w dwóch
przypadkach – z francuskiego)⁷⁶.

⁷³ List z dnia 19 sierpnia 1984 roku, ZR.

⁷⁴ List z dnia 22 sierpnia 1984 roku, ZR.

⁷⁵ Warszawskie Zabytki Pomnikowe, [on-line:] https://cmentarze.um.warszawa.pl/pomnik.aspx?pom_id=36485 – 4 XII 2024. W kwietniu 2024 roku w tym samym grobie spoczęła starsza córka tłumaczki, Małgorzata.

⁷⁶ Dane według katalogu Biblioteki Narodowej pozyskane w grudniu 2024 roku bez uwzględnienia sześciu przekładów przedwojennych i licznych wznowień. W 1990 roku, już po śmierci tłumaczki, staraniem warszawskiego Paxu ukaże się jeszcze przekład *Don Camilla* Giovanniego Guareschiego. W zbiorach BN brakuje natomiast *13 współczesnych opowiadań włoskich* (Iskry 1966) w przekładzie zbiorowym, do którego Sieroszewska przetłumaczyła dwa opowiadania: *Zabójstwo smoka* D. Buzzatiego oraz *Skórzaną kurtkę* C. Pavese’go [Miszańska, et al. 2011: 99 i 274]; nie ma też innego tomu wydanego w przekładzie zbiorowym pod redakcją S. Klimaszewskiego, *Boże Narodzenie w życiu i literaturze. Antologia* (Wydawnictwo Księży Marianów, 1989).

Zakończenie

Przeprowadzone kwerendy archiwalne oraz rozmowy z młodszą córką Barbary Sieroszewskiej pozwoliły na rekonstrukcję życia i działalności tłumaczki, której imponujący dorobek pozostawał dotychczas na marginesie badań przekładoznawczych. Nie na wszystkie pytania udało się znaleźć odpowiedzi, wiele kwestii zostało jedynie zasygnalizowanych. Szczególnie warte pogłębienia wydają się wątki dotyczące gustu literackiego i strategii translatorskich Sieroszewskiej, recepcji jej przekładów w ówczesnej krytyce literackiej oraz potencjalnych ograniczeń, z jakimi mogła się mierzyć – zarówno instytucjonalnych, jak i wynikających z uwarunkowań społeczno-kulturowych. Na refleksję zasługują też niewątpliwie kontakty tłumaczki z włoskimi pisarzami oraz wpływ, jaki jej praca miała na kształtowanie kanonu literatury włoskiej w Polsce. W świetle powyższych wniosków niniejszą pracę należy zatem potraktować jako przyczynek do dalszych badań nad Sieroszewską i jej bogatą spuścizną przekładową.

Bibliografia

Materiały archiwalne i źródłowe

Akta Uniwersytetu Warszawskiego:teczka osobowa Barbary Wrzosek nr RP 16097,teczka osobowa Władysława Sieroszewskiego nr RP 6467,teczka osobowa Jadwigi Wrzosek nr WL 18294.

Archiwum Państwowego Instytutu Wydawniczego, teki wydawnicze (4283 – „Ostatni żaglowiec” – M. Venturi), 1970-1972.

Związek Literatów Polskich,teczka osobowa Barbary Sieroszewskiej, nr inw. 1832.

Zapiski z podróży, zbiory rodzinne.

Literatura

Adamski, J. (1962), „Człowiek ohydny, świat ohydny”, *Nowe Książki*, 21: 1288-1290.

Barenghi, M., Falcetto, B. (2011), „Cronologia”, w: Italo Calvino, *Eremita a Parigi. Pagine autobiografiche*, Mondadori, Milano, IX-XXXVIII.

Brahmer, M. (1956), „Literatura włoska”, *Rocznik Literacki*, 1955: 552-560.

Buss, H.M., (2001), „Introduction”, w: Buss, H.M., Kadar, M. (red.), *Working in Women's Archives. Researching Women's Private Literature and Archival Documents*, Wilfrid Laurier University Press, Waterloo, 1-5.

- „Co i gdzie wyrabia się w kraju?” (1903), *Przemysłowiec. Tygodnik popularny dla spraw techniki i przemysłu*, 31 X: 11.
- Czerwiński, M. (1959), „Nowa książka Moravii”, *Przegląd kulturalny. Tygodnik kulturalno-społeczny*, 5, 29 I: 8.
- Eberharter, M. (2023), „Tłumacze i ich biografie – pytania metodologiczne”, *Przekładaniec*, 47: 15-30, <https://doi.org/10.4467/16891864PC.23.013.18844>.
- Floryan, W. (1970), *Uniwersytet Wrocławski w latach 1945-1970. Księga jubileuszowa pod redakcją Władysława Floryana*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Frühling, J. (1963), „Malaparte i wojna”, *Trybuna Ludu*. 63, 4 III: 4.
- Gajkowska, C. (1996-1997), „Sieroszevska Barbara”, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 37, Warszawa, 337-338.
- Grzębski, E.B., red. (1902), *Towarzystwo Politechniczne we Lwowie. Pamiętnik jubileuszowy 1877-1902*, Piller i Spółka, Lwów.
- Heydel, M. (2020), „Kto tłumaczy? Sylwetka tłumacza w najnowszych badaniach przekładoznawczych”, w: Kita-Huber, J., Makarska, R. (red.), *Wýjść tłumaczowi naprzeciw. Miejsce tłumacza w najnowszych badaniach translatologicznych*, Universitas, Kraków, 23-44.
- Jarniewicz, J. (2012), „Tłumacz jako twórca kanonu”, w: Jarniewicz, J., *Gościnność słowa. Szkice o przekładzie literackim*, Znak, Kraków, 23-33.
- Kaindl, K. (2021), „(Literary) Translator Studies. Shaping the Field”, w: Kaindl, K., Kolb, W., Schlager, D. (red.), *Literary Translator Studies*, Benjamins Translation Library, Amsterdam: 1-38.
- Kiedrzyńska, W. (1961), *Ravensbrück – kobiecy obóz koncentracyjny*, Książka i Wiedza, Warszawa.
- Kolińska, K. (1984), *Emil i Maryla*, Książka i Wiedza, Warszawa.
- Koło Absolwentów Państwowego Gimnazjum im. W. Łukasieńskiego w Dąbrowie (1936), „Wzorowy Wychowawca”, *Kurier Zachodni*, 200, 24 VII: 6.
- Kralowa, H. (1968), „Kluseczki pani Ph/i/Nko”, *Nowe Książki*, 24: 1686-1688.
- Kralowa, H. (1992), „Włoska literatura w Polsce”, w: Brodzka, A., Puchalska, M., Semczuk, M., Sobolewska, A., Szary-Matywiecka, E. (red.), *Słownik literatury polskiej XX wieku*, Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków, 1196-1199.
- Makarska, R. (2014–2016), „Translator redivivus. O pożytkach z biografii tłumacza”, *OderÜbersetzen*, 5-6-7: 85-93.
- Miszalska, J. (2020), „Działalność tłumaczek a polski kanon literatury włoskiej. Waleria Marrené-Morzkowska i Zofia Ernstowa”, *Porównania*, 1(26): 139-156.

- Miszalska, J., Gurgul, M., Surma-Gawłowska, M., Woźniak, M. (2011), *Od Boccaccia do Eco. Włoska proza narracyjna w Polsce (od XVI do XXI wieku)*, Collegium Columbinum, Kraków.
- Monitor Polski (1932), „Dział urzędowy. Zarządzenia Władz Naczelnych”, 13 V, 109: 1.
- Musielak, M. (2022), *Profesor Adam Wrzosek (1875-1965) – historyk i filozof medycyny. Zarys biografii intelektualnej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego, Poznań.
- Pasztor, M., Jarosz, D. (2018), *Nie tylko Fiat. Z dziejów stosunków polsko-włoskich 1945-1989*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa.
- Piekarniak, A. (2020), *Polsko-włoskie kontakty kulturalne w latach 1945-1980 w świetle dokumentów archiwalnych polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych*, Wydawnictwo DiG, Warszawa.
- Pym, A. (2009), „Humanizing Translation History”, *Hermes – Journal of Language and Communication in Business*, 22(42): 23-48, <https://doi.org/10.7146/hjlb.v22i42.96845>.
- Rakowski, J. (1996), „ZET akademicki w latach 1918-1927”, w: Nowacki, T.W. (red.), *ZET w walce o niepodległość i budowę państwa – szkice i wspomnienia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 339-358.
- Sieroszewski, A. (2015), *Wacława Sieroszewskiego żywot niespokojny*, Iskry, Warszawa.
- Sieroszewski, W. (2009), „Krağ wokół komendanta”, *Karta*, 58: 2-29.
- Szyrowski, B. (2017), „Kpt. rez. Władysław Józef Sieroszewski «Paweł», «Sabała» (30 grudnia 1900 – 13 sierpnia 1996 roku)”, *Przegląd Historyczno-Wojskowy*, 3: 143-180.
- Todur, W. (2022), „Dworek Wrzosek w cieniu śmietnikowej wiaty”, *Gazeta Wyborcza*, 20 III 2022, [on-line:] <https://sosnowiec.wyborcza.pl/sosnowiec/7,93867,28224050,dworek-wrzosek-w-cieniu-smietnikowej-wiaty-przyjezdzal-tu.html> – 4 XII 2024.
- Uniwersytet Warszawski (1927), *Skład Uniwersytetu i spis wykładów na rok akademicki 1927-1928*, Tłocznia Wł. Łazarskiego, Warszawa.

ABSTRAKT

Barbara Sieroszevska (1904-1989), uznawana – obok Zofii Jachimeckiej i Zofii Ernstowej – za jedną z najważniejszych powojennych tłumaczek literatury włoskiej, w znaczący sposób przyczyniła się do zbudowania kanonu tejsze literatury w Polsce. Za swoją pracę translatorską została

uhonorowana licznymi nagrodami i wyróżnieniami, w tym Srebrnym Medalem Zasługi Rządu Włoskiego. Niniejsza publikacja, przygotowana w oparciu o rozmowy z córką tłumaczki, Barbarą Sieroszewską-Borowską, oraz materiały archiwalne zgromadzone w Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego i Bibliotece Darczyńców Pisarzy Polskich, a także osobiste, dotąd niepublikowane zapiski Sieroszewskiej, stanowi pierwszą próbę przyjrzenia się jej życiu i pracy translatorskiej, z uwzględnieniem kontekstu historycznego i politycznego, w jakim przyszło jej żyć i tworzyć.

SŁOWA KLUCZOWE: Barbara Sieroszewska, biografia tłumacza, przekład literacki, kobiety tłumacze, literatura włoska, archiwa.

ABSTRACT

“A Great And Real Life Passion”: Barbara Sieroszewska’s Life and Work

Barbara Sieroszewska (1904-1989), regarded alongside Zofia Jachimecka and Zofia Ernstowa, as one of the most significant post-war translators of Italian literature, made a substantial contribution to the development of the Polish canon of Italian literature. In recognition of her work as a translator and her efforts to promote Italian culture, she was honoured with numerous awards and distinctions, including the Silver Medal of the Italian Government. This publication, based on interviews with the translator’s daughter, Barbara Sieroszewska-Borowska, as well as on archival material from the University of Warsaw Archives and the Polish Writers’ Donation Library, in addition to Sieroszewska’s personal, previously unpublished notes, constitutes the first attempt to examine her life and translation work, also taking into account the historical and political contexts in which she lived and worked.

KEYWORDS: Barbara Sieroszewska, translator biography, literary translation, women translators, Italian literature, archives.